

► naszą tożsamość za pomocą kodu wysłanego SMS-em. Takie rozwiązanie można stosować także w firmie w różnym zakresie.

Popularną formą ataku jest podanie się przez przestępcę za bezpośredniego przełożonego lub też kontrahenta i przekazanie prośby o wypłacenie określonej kwoty na określone konto bankowe. W takim przypadku przestępca posługuje się albo podrobionym adresem e-mailowym albo adresem niemal identycznym z posiadanym przez teoretycznym nadawcą. Co wtedy? Tworzymy procedurę w firmie, zgodnie z którą osoba wykonująca przelew musi potwierdzić tożsamość, np. dzwoniąc do osoby zlecającej przelew. Proste?

Uwierzytelnianie dwuskładnikowe można także wprowadzić na skrzynki pocztowe albo by uzyskać dostęp do dokumentów. Tu z pomocą przychodzą narzędzia stworzone przez dostawców usług, np. Google

czy Microsoft. Na rynku są także systemy do wdrożenia „na własną rękę”.

Można także wykorzystać to, że żyjemy w XXI w. Startup Digital Fingerprints stworzył narzędzie z biometrii behawioralnej. Bada ono, jak dany użytkownik zachowuje się w sieci. Jeśli w jakiś sposób to zachowanie jest podejrzane, istnieje ryzyko, że jego konto zostało przejęte. Z rozwiązania Digital Fingerprints korzystają chociażby banki ING czy mBank.

Inny pomysł ma firma IDENTT. Startup stworzył technologię odczytującą dokumenty, takie jak dowody tożsamości i porównuje je z użytkownikami. Oznacza to, że niemożliwe staje się kradzież dokumentu i wykorzystanie go np. do kradzieży pieniędzy.

10.VPN, czyli Virtual Private Network, to rozwiązanie, które zyskało wielką popularność w czasie

**DOPASOWUJ
NARZĘDZIA
DO POTRZEB
FIRMY. WIEL-
KĄ POMOCĄ
MOGĄ BYĆ
M.IN. NOWINKI
NA RYNKU**

pandemii. W dużym uproszczeniu jest to wewnętrzna sieć, która w bardzo dużym stopniu jest zabezpieczona przed osobami zewnętrznymi. To idealne rozwiązanie przy pracy zdalnej lub hybrydowej, ewentualnie w ramach współpracy z wykonawcami zewnętrznymi.

Narzędzia, które tworzą VPN sprawiają, że użytkownicy nie pozostawiają „cyfrowego śladu”. Dlatego rośnie poziom zabezpieczenia danych czy też komunikacji między pracownikami. To dodatkowe zabezpieczenie zwłaszcza tam, gdzie działy IT nie mogą zbyt wiele zrobić – np. w domach pracowników albo podczas ich podróży służbowych. Oczywiście VPN nie uratuje nas w każdej sytuacji, ale jest dodatkowym elementem budowy bezpieczeństwa w firmie. Ile to kosztuje? Niewiele, zazwyczaj kilkadziesiąt złotych miesięcznie. ☉



**GRZEGORZ
WASZKIEWICZ**
broker ubezpieczeniowy, członek zarządu Krajowego Biura Obsługi Roszczeń Ubezpieczeniowych, twórca marki: BezpieczenstwowBiznesie.pl

MAJĄTEK FIRMY CZY MAJĄTEK PREZESA

Na czym polega różnica pomiędzy polisą OC działalności firmy a polisą OC jej zarządu tzw. [D&O]? Coraz częściej zarządzający poszukują polis odpowiedzialności cywilnej dla prowadzonych przez siebie firm. W dużej mierze są to jednak osoby, które będąc właścicielami myślą o zabezpieczeniu swojego majątku. Co zatem ubezpieczymy? Majątek firmy czy majątek prezesa? Właśnie tak postawione pytanie pozwoli nam zrozumieć różnicę.

Polisa OC firmy ma zabezpieczyć przedsiębiorstwo przed roszczeniami osób trzecich w związku z prowadzoną przez nie działalnością lub posiadanym mieniem. Wzrost świadomości odszkodowawczej powoduje, że jak ktoś coś komuś zrobi, zaniecha lub zwyczajnie się pomyli, to poszkodowana firma czy osoba żąda odszkodowania, zwrotu poniesionych kosztów

lub zadośćuczynienia właśnie od „odpowiedzialnej” za to firmy.

Czasem posiadanie OC to obowiązek wynikający z przepisów prawa dla zdefiniowanych zawodów, dla innych wymóg kontraktowy, a dla jeszcze innych przezorność. Firmą jednak ktoś zarządza. Czasem pod wpływem emocji, przy sprawach pracowniczych zarząd może popełnić błąd lub zaniechanie. Innym razem, pismo od komornika w sprawie zajęcia pensji pracownika może nie doczekać się stosownej terminowej odpowiedzi. A to już pociągnie za sobą grzywnę. Komornik nakłada karę, którą szef musi zapłacić z własnej kieszeni. Można zaniedbać przepisy BHP, podpisać całkowicie nierentowny kontrakt lub wypełnić i podpisać błędną deklarację podatkową. Można się odwołać, złożyć skargę, można zapłacić, ale to wszystko kosztuje czas, pieniądze i emocje. Przede wszystkim też trzeba

zawsze odnieść się do zarzutów, a to od razu kosztuje, bo prawnicy nic nie robią za darmo.

Zatem aby zapewnić ochronę prywatnego majątku decydentów w firmie przed konsekwencjami błędów lub zaniechań w działaniach służbowych, praktycznym rozwiązaniem jest ubezpieczenie odpowiedzialności cywilnej członków władz spółki tzw. [D&O]. W momencie wpływu roszczenia do firmy nie ma potrzeby z automatu angażować prawnika, który ma potwierdzić lub oddalić naszą odpowiedzialność. Ubezpieczyciel działając w imieniu swoim, ale również w interesie przedsiębiorstwa, przeprowadzi analizę odpowiedzialności i wycenę szkód.

Podsumowując – OC firmy i D&O to dwa komplementarne ubezpieczenia odpowiedzialności cywilnej, które łącznie zabezpieczają odpowiedzialność firmy i majątek prywatny osób zarządzających.

